



W czasie zimy zwierzęta czekają na mądre wsparcie.

Bezpieczna ptasia stołówka

Zima potrafi być dla ptaków prawdziwym wyzwaniem. Mrozy, śnieg i krótkie dni znacząco utrudniają im dostęp do naturalnego pożywienia, dlatego coraz częściej to my, mieszkańcy miast, możemy odegrać ważną rolę w ich przetrwaniu. Warto jednak robić to z głową, bo nieumiejętna pomoc potrafi wyrządzić więcej szkody niż pożytku.



Ptakom w czasie zimy dobrze jest pomagać, ale trzeba robić to mądrze.

Najważniejszą zasadą zimowego dokarmiania jest wybór właściwego pożywienia. Ptaki potrzebują w tym czasie pokarmów energetycznych, bogatych w tłuszcze.

Ptasie menu

Najlepiej sprawdzają się niesolone nasiona słonecznika, pszenica, orzechy włoskie, żołądźce oraz inne wysokokaloryczne nasiona, które przylatują zjadać sikory, mazurki, wróble, kowaliki, szczygły czy dzwońce. Tym tropem pójść też ptaki krukowate – kawki, gawrony czy sroki. To naturalne i bezpieczne produkty, dzięki którym ptaki uzupełnią energię potrzebną do przetrwania chłódów.

Zupełnie odwrotnie działa chleb. Choć wielu osobom wydaje się najbardziej oczywistym sposobem dokarmiania, w rzeczywistości jest on dla ptaków szkodliwy. Zawiera sól, dodat-

ki, często bywa wilgotny, spleśniały lub zmarznięty, co może prowadzić do chorób przewodu pokarmowego, osłabienia, a nawet śmierci. Specjaliści podkreślają, że ptakom nie należy podawać żadnych resztek z naszego stołu. Równie ważna, jak odpowiedni pokarm, jest ilość. Jeśli wysypimy zbyt dużo ziaren, niezjedzone resztki szybko staną się siedliskiem bakterii, grzybów i wirusów, dlatego lepiej dokładać jedzenie częściej, ale w mniejszych porcjach.

Karmniki nie wszędzie

Aby dokarmianie miało sens, warto zadbać także o właściwe miejsce. Karmnik powinien być umieszczony w bezpiecznej lokalizacji: osłoniętej, najlepiej wśród drzew lub krzewów, gdzie ptaki będą czuły się pewnie. Trzeba go regularnie czy-

ścić, by zapobiegać rozwojowi drobnoustrojów.

W Tychach od kilku lat prowadzone są działania, które mają zachęcać mieszkańców do odpowiedzialnej pomocy ptakom. W miejskich parkach (Suble i Parku Północnym) działają dobrze zaopatrzone karmniki, których uzupełnianiem zajmuje się Tyski Zakład Usług Komunalnych. Warto z nich korzystać, bo to najprostszym sposobem, by dokarmić ptaki odpowiednią mieszanką, nawet jeśli sami nie mamy jej przy sobie.

Kiedy wezwać służby?

Zima to również czas, kiedy służby ratunkowe otrzymują wiele zgłoszeń dotyczących rzekomo przymarzniętych łabędzi. Tyscy strażacy, którzy co roku odbierają telefony od zaniepokojonych mieszkańców, apelują o rozsądek. Podkreślają, że ła-

będzie doskonale radzą sobie z chłodem – potrafią długo siedzieć bez ruchu na lodzie lub wodzie, by oszczędzać energię. Taka postawa, choć może wyglądać niepokojąco, jest zupełnie naturalna. Dopiero jeśli ptak przez wiele godzin nie reaguje na obecność człowieka, ma widoczne obrażenia lub widać, że coś zaplątało się w jego piórach, warto zgłosić sytuację służbom.

Najważniejsze jednak, by pod żadnym pozorem nie próbować samodzielnie wchodzić na lód. To skrajnie niebezpieczne, a każda nieuzasadniona interwencja przy pozornie „prymarzniętym” łabędziu oznacza także, że zastęp strażaków nie może w tym czasie reagować tam, gdzie naprawdę może być potrzebny.

Choć zima bywa trudna, mądre dokarmianie pozwala ptakom przetrwać najchłodniejsze miesiące. Daje im energię, a nam – poczucie, że robimy coś dobrego dla miejskiej przyrody. Wystarczy odrobina odpowiedzialności, właściwy pokarm i chwila uwagi. Jeśli więc przy okazji spaceru po Tychach natrafimy na jeden z miejskich karmników lub automatów z ziarnem, warto zatrzymać się i pomóc skrzydlatym mieszkańcom naszego miasta w sposób naprawdę bezpieczny i potrzebny. **NS**

Doceńmy tych, którzy działają dla środowiska.

„Zielone Czeki” czekają

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zaprasza do zgłaszania kandydatów do nagród „Zielone Czeki 2026” – prestiżowego wyróżnienia przyznanego z okazji Dnia Ziemi.

To konkurs dla tych, którzy działają, inspirują i realnie wpływają na stan środowiska w województwie śląskim – w swojej gminie, organizacji, szkole, firmie lub lokalnej społeczności.

Jeśli znasz osoby, instytucje lub inicjatywy, które w 2025

roku zrobiły coś wyjątkowego dla środowiska – to właśnie ich warto pokazać i docenić.

Nagrody „Zielone Czeki 2026” przyznawane są w sześciu kategoriach:

– **Ekologiczna Osobowość Roku** – dla osób fizycznych, które swoją działalnością, zaangażowaniem i postawą promują ochronę środowiska i równowagę rozwój.

– **EkoEdukator** – dla osób, placówek i instytucji, które skutecznie uczą, inspirują i budują świadomość ekologiczną

– od najmłodszych po dorosłych.

– **Młody Ekolog** – dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia, którzy pokazują, że troska o środowisko nie ma wieku.

– **EkoSamorząd** – dla gmin i powiatów realizujących przemyślane działania, programy i inwestycje na rzecz środowiska i jakości życia mieszkańców.

– **EkoNGO** – dla organizacji pozarządowych, które z pasją i skutecznością działają na rzecz przyrody, edukacji ekologicznej i lokalnych społeczności.

– **EkoInwestycja** – dla podmiotów realizujących inwestycje przynoszące trwałe, mierzalne i znaczące efekty ekologiczne.

Kto może zgłosić kandydata?

Kandydatów mogą zgłaszać m.in.: jednostki samorządu terytorialnego, instytucje i jednostki ochrony środowiska, organizacje pozarządowe, pla-

cówki edukacyjne i naukowe, izby gospodarcze, rodzice lub opiekunowie prawni lub sami kandydaci lub podmioty.

Na laureatów czekają nagrody: Zielony Czek – 15 000 zł, Wyróżnienie – 5 000 zł i Nagroda specjalna – 15 000 zł (jeżeli zostanie przyznana). Nagrodą pieniężną towarzyszą statuetki i dyplomy honorowe.

Gdzie i kiedy wnioski?

Nabór wniosków trwa do 16 marca 2026 r. Zgłoszenia można składać: w formie papierowej (osobiście, pocztą lub kurierem) lub elektronicznie – za pośrednictwem ePUAP lub e-Doręczeń. Decyduje data wpływu do Funduszu.

Zgłoszenia należy dokonać na właściwym formularzu, który można pobrać ze strony internetowej wfosigw.katowice.pl. Tamże można zapoznać się ze szczegółowym regulaminem konkursu.

EKO-AKTUALNOŚCI

2 stycznia ruszyło przyjmowanie wniosków w organizowanym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach konkursie „Zielona Pracownia 2026”. Konkurs kierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego, a jego celem jest dofinansowanie w formie dotacji wniosków dotyczących utworzenia pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych w szkołach podstawowych oraz w szkołach średnich.

Jak czytamy w regulaminie konkursu, dofinansowane zostaną zadania, które w znaczny sposób wpłyną na polepszenie warunków nauczania oraz wyróżnią się kreatywnością i pomysłowością w sposobie zagospodarowania pracowni. Zadania powinny być zrealizowane do końca roku szkolnego 2026/2027.

Dokumenty konkursowe (dostępne na stronie internetowej WFOŚiGW w Katowicach) można w terminie do 30 stycznia br. składać elektronicznie lub listem poleconym, kurierem lub osobiście dostarczyć do siedziby Funduszu, pod adresem: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, ul. Plebiscytowa 19, 40-035 KATOWICE.

Pogoda w Tychach rzeczywiście przybrała ostatnio zimowy, surowy charakter. Synoptycy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wskazują, że Polska pozostaje pod wpływem układów atmosferycznych sprzyjających zimnym masom powietrza, a prognozy na najbliższy czas przewidują utrzymujący się mróz nocami i niskie temperatury zarówno w dzień, jak i w nocy. Takie warunki pogodowe to nie tylko zimowy krajobraz i konieczność sięgnięcia po grubsze ubrania. To przede wszystkim bezpośrednie zagrożenie dla zwierząt, które nie mają dachu nad głową.

Bezdomne psy i koty, które na co dzień próbują radzić sobie na ulicach miast i wsi, w ekstremalnych mrozach są wystawione na ogromny stres termiczny. Ich organizmy nie są przystosowane do długotrwałego narażenia na temperatury znacznie poniżej zera bez dostępu do ciepłego schronienia i odpowiedniej diety. Silne mrozy uszkadzają tkanki, prowadzą do wychłodzenia, osłabienia i dramatycznie zwiększają ryzyko hipotermii, odmrożeń, a nawet śmierci z wychłodzenia.

Właśnie dlatego w obliczu siarczystych mrozów nie możemy traktować tego tematu jedynie jako ciekawostki pogodowej. Społeczna odpowiedzialność i empatia mieszkańców mogą decydować o tym, czy dane zwierzę przetrwa ten chłód.

Organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną zwierząt wielokrotnie podkreślają, że nawet codzienna, drobna pomoc może oznaczać różnicę między życiem a śmiercią. Budki z ociepleniem, ustabilizowaną podstawą i choćby cienką warstwą słomy czy matą termiczną są często jedyną alternatywą dla zwierząt, które nie mają innego schronienia w czasie mrozu. Regularne dokarmianie w określonych lokalizacjach ułatwia też śledzenie sytuacji lokalnej populacji bezdomnych zwierząt oraz reagowanie szybciej, kiedy ktoś zauważy zwierzę w niebezpiecznym stanie.

Nie można też zapominać o roli telefonów do odpowiednich służb – straży miejskiej, schronisk czy lokalnych fundacji – kiedy widzimy zwierzę, które ewidentnie zmaga się z mrozem lub jest ranne. W takich sytuacjach reakcja obywateli może przyspieszyć interwencję i zapewnić profesjonalną pomoc weterynaryjną.

Mróz to nie abstrakcja – to realne cierpienie istot, które nie mają schronienia. Nie odkładajmy reakcji na później, bo kiedy słupki rtęci spadają, czas działa na niekorzyść tych najmniejszych i najsłabszych. **NS**

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW



Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

